



Nie żyje 77-latek, jego siostra przebywa na psychiatrii

data aktualizacji: 2017.03.24



Prokuratura odstąpiła od prowadzenia czynności w sprawie śmierci 77-letniego mężczyzny, którego ciało odnaleziono w mieszkaniu komunalnym w Suszu 21 marca. Z zajmowanego przez starsze rodzeństwo lokalu w momencie interwencji służb wydobywał się nieprzyjemny zapach. Niektórzy sugerują, że przyczyną było rozkładające się ciało, które mogło pozostawać za zamkniętymi drzwiami mieszkania przez kilka dni. Kierownik suskiego MGOPS-u nie zgadza się z taką interpretacją i wskazuje na problemy rodzeństwa z higieną i dbaniem o porządek. Według jego słów nieżyjący 77-latek i jego 69-letnia siostra byli otoczeni troskliwą opieką. Bywało, że jej nie chcieli.

W zajmowanym przez rodzeństwo mieszkaniu komunalnym w Suszu 21 marca interweniowała Policja.

- Tego dnia, około godziny 13:00, odebraliśmy zgłoszenie o zgonie - mówi mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie. - Na miejsce zadysponowano patrol Policji. Funkcjonariusze w mieszkaniu zastali sąsiadkę i dwie pracownice socjalne. Sąsiadka przekazała, że nie widziała starszego rodzeństwa już od kilku dni, a z mieszkania wydobywała się nieprzyjemna woń.

Wewnątrz odnaleziono ciało 77-letniego mężczyzny.

- Wezwany na miejsce lekarz stwierdził, że jego zgon nastąpił z powodu niewydolności krążeniowej i

nie przyczyniły się do niego osoby trzecie - dodaje policjantka. - Ta rodzina nie była wcześniej odnotowywana czy znana funkcjonariuszom ze wcześniejszych interwencji. Prokuratura odstąpiła od dalszych czynności, a ciało zostało przekazane rodzinie.

Wiadomo także, że siostra zmarłego, 69-letnia kobieta po odnalezieniu ciała jej brata trafiła do szpitala w Iławie.

- Pacjentka trafiła do nas w stanie ogólnego zaniedbania - powiedział nam Tomasz Więcek, rzecznik szpitala, dalej wyjaśniając, że kobieta wymagała głównie zabiegów higienicznych. Poddano ją też badaniom psychiatrycznym.

- Stwierdzono zaburzenia pamięci, ale na podstawie opinii lekarza można stwierdzić, że kobieta jest zdolna do samodzielnego funkcjonowania, pod warunkiem, że jej warunki socjalno-bytowe będą dobre i będzie miała osobę doglądającą - dodaje rzecznik szpitala.

Kobietę dzisiaj (24 marca) przewieziono do mieszkania w Suszu, ale w związku z brakiem wymaganych dobrych warunków bytowych, musiała ona wrócić do iławskiego szpitala i pozostaje pod opieką tutejszych lekarzy na oddziale psychiatrii.

W związku ze zdarzeniem pojawiają się oczywiste pytania o to, jak długo mężczyzna leżał martwy w swoim mieszkaniu i czy rodzina była objęta rzetelnym nadzorem ze strony opieki społecznej.

Włodzimierz Karpiak, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suszu, powiedział nam, że pracownicy MGOPS odwiedzali rodzeństwo o wiele częściej, niż wskazują na to ustawowe obowiązki.

- Zmarły mężczyzna pobierał zasiłek stały. Zgodnie z ustawą mamy obowiązek złożenia takiej osobie wizyty raz na pół roku, tymczasem pracownicy socjalni odwiedzali rodzinę raz lub nawet dwa razy w tygodniu. Bywało, że nie byli wpuszczani - mówi Włodzimierz Karpiak. - Pomocy i serca z naszej strony było mnóstwo, m.in. przeprowadziliśmy rodzeństwo z wcześniej zajmowanej przez nich zaniedbanej nieruchomości do lokalu komunalnego w bardzo dobrym stanie. Niestety, rodzina nie dbała o porządek, stąd nieprzyjemny zapach. Oni po prostu tak chcieli żyć - dodaje kierownik MGOPS, wyjaśniając, że rodzeństwo nie miało większych kłopotów ze sprawnością fizyczną.

Wiadomo także, że starsze rodzeństwo w przeszłości uczęszczało do Środowiskowego Domu Samopomocy w Suszu, a później zrezygnowało, ale także pracownicy ŚDS odwiedzali kobietę i mężczyznę w ich mieszkaniu.

69-latka ma wrócić do lokalu, który zajmowała, mieszkając wraz z bratem, po przeprowadzeniu jego remontu.

- Obecnie pracownicy gruntownie sprzątaję mieszkanie, chcemy je też odmalować - dodaje Włodzimierz Karpiak. - Naszym zdaniem ta pani powinna jednak na stałe zamieszkać w środowiskowym domu samopomocy. Postaramy się o miejsce i będziemy ją do tego namawiać. Nie jest to jednak osoba ubezwłasnowolniona i to ona podejmie decyzję.

Tematem zainteresowały się media ogólnopolskie. Reportaż przygotowuje program "Uwaga" telewizji TVN.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44747-nie-zyje-77-latek-jego-siostra-przebywa-na-psychiatrii>